

dowiedziałam się, że jest program pomagania dzieciom bez rodziców, ubogim i w kłopotach i to się nazywa Adopcja na Odległość. Siostra wspomniała, że ludzie mieszkający w jednym z europejskich krajów; Polsce będą przysyłać środki na naukę. Pomyślałam: jak to możliwe? Nawet ciocia, która zna mnie od urodzenia odmówiła wsparcia. Jak ktoś, kto nigdy mnie nie widział mógłby chcieć bym się uczyła i za to płacić? Wtedy się dziwiłam – teraz wiem, że tak jest naprawdę, bo w tym roku jestem w XI-tej klasie szkoły w Thornpark. Tą drogą wyrażam wdzięczność każdemu z was za udział w adopcji. Siostry i wy sprawiacie, że widzę moją przyszłość naprawdę jasną i jestem pełna nadziei, którą kilka miesięcy temu straciłam. W imieniu wszystkich sierot i przygarniętych z Thornpark dziękuję.

kadra nauczycielska naszej szkoły



Triwell klasa XI.

„Mieszkałem w wiosce z rodzicami. Byliśmy biedni i rodzice codziennie trudzili się, by dać mi coś do jedzenia. Sami nigdy się nie uczyli. Ale kiedyś do wioski przyjechał mój kuzyn z Lusaki. Poprosiłem, by zabrał mnie ze sobą, bo chciałem coś umieć. Zgodził się. Umieścił mnie w szkole sióstr salezjanek i przez kilka lat opłacał chesne. W zeszłym roku powiedział, że opuszcza Lusakę, bo w związku z nową pracą przenosi się do innego miasta. Wszystko wskazywało na to, że będę musiał przerwać naukę i wrócić do rodzinnej wioski. Bardzo szkoda mi było, bo już niewiele

zostało do skończenia średniej szkoły. Byłem smutny i nie wiedziałem co robić. Wtedy mój kolega z klasy poszedł do siostry Modester. Długo z nią rozmawiał. Po południu wezwała mnie na rozmowę. Prosiła, bym opowiedział jej ze szczegółami dlaczego tak się martwię. Kiedy wyjawilem jej powód mojej troski, powiedziała, że mogę nadal się uczyć, bo ktoś zatroszczy się o mnie na odległość. To niezwykle, że jesteście daleko, alei że wam na mnie zależy. Dziękuję, że jestem nadal w szkole. Dziękuję siostrze, które kupują nam książki, ćwiczenia i całe szkolne wyposażenie. Dzięki wam będę kimś w życiu. Może nawet pomogę rodzicom i w przyszłości kupię im nowe garnki, talerze, kubki, a może nawet łóżko. Triwell”.

Dziewczęta z kursu ITC , który wykorzystuje najnowsze technologie informacyjne i komunikacyjne w celu ulepszenia i optymalizacji dostarczania informacji. Badania wskazują, że ICT może prowadzić do efektywniejszego uczenia się i lepszych metod nauczania.



W minionym roku w szkole podstawowej nikogo nie wykluczyliśmy z grona uczniów. Wszyscy z klas siódmych podeszli do egzaminów państwowych. Wyniki egzaminów pokażą do jakiej szkoły dany uczeń zdobył wystarczającą do przyjęcia ilość punktów. Niektórzy przepisują się do innych placówek. Inni, nawet jeśli ze względu na dobrze zdany egzamin, zostaną zakwalifikowani do innych szkół, po pewnym czasie do nas wrócą, gdyż nie będą w stanie uiścić zbyt wysokich opłat.

Junior secondary school - klasa 9 właśnie napisała egzaminy państwowe. Ci, którzy zdadzą je pomyślnie przejdą do high school,